

Podpisanie deklaracji radziecko-polskiej

MOSKWA (PAP). Dnia 10 bm. w godzinach wieczornych podpisana została na Kremlu deklaracja radziecko-polska.

Deklarację podpisali: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow i pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysław Gomułka.

Tekst oświadczenia opublikowany zostanie w prasie radzieckiej i polskiej w dniu 12 listopada.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 56.627

Wyd. A-

Cena 40 gr

Nr 268 (2927) — Rzeszów, wtorek 11 listopada 1958 r.

Tysięczne rzesze wzięły udział w uroczystościach przy pomniku Bartosza Głowackiego

Głowackiego

Delegacja Komitetu Centralnego PZPR — sekretarz KC Z. KLISZKO, zastępca członka KC ST. TKACZOW i członek KC WŁ. KRUCZEY — składa wieniec przy Pomniku Wdzięczności.



Jak już informowaliśmy — uroczystości w Tarnobrzegu z okazji 41 rocznicy Rewolucji Październikowej i 40 rocznicy Republiki Tarnobrzесьkiej wypadły niezwykle imponująco. Wokół pomnika Bartosza Głowackiego zebrały się tysięczne rzesze. W skupieniu wystąpił zebrał przemówień sekretarza KC PZPR Zenona Kliszki, I sekretarza KW PZPR Władysława Kruczaka, prezesa Wojewódzkiego Komitetu ZSL Władysława Fołty i pozostałych mówców.

WIELKI WIEC przyjaźni radziecko-polskiej w Pałacu Sportu w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Pałacu Sportu Centralnego Stadionu im. Lenina w Moskwie odbył się w poniedziałek wielki wiec przyjaźni radziecko - polskiej.

Z ucznymi okłaskami powitali licznie zebrani mieszkańcy Moskwy A. Aristowa, L. Breźniewa, N. Chruszczowa, J. Furcewa, N. Ignatowa, A. Kirizenkę, F. Kozłowa, O. Kuisinena, A. Mikołajana, N. Muchitdinowa, M. Susłowa, K. Woroszyłowa, T. Pospielowa, J. Kalinberzina, A. Kosygina, D. Polanski i innych przywódców radzieckich, którzy zajęli miejsca w prezydium.

Owacyjnie powitali zgromadzeni pierwszego sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wł. Gomułka, członków Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczącego Rady Państwa, A. Zawadzkiego, prezesa Rady Ministrów, J. Cyrankiewicza i innych członków delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wiecz zajął sekretarz Moskiewskiego Miejskiego Komitetu KPZR, W. Ustinow. Przemówienia wygłosili robotnik Fabryki Samochodów Małolitrażowych, W. Kirik, młoda włóknianka Kombinatu Krasnochołmskiego, L. Barowa, pisarz W. Kozewnikow.

Gorącą owacją były przyjęte przemówienia N. CHRUSZCZOWA i W. GOMUŁKI.

MOSKWA (PAP). 10 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyło się na Kremlu spotkanie delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z przywódcami KPZR i rządu radzieckiego.

Ze strony polskiej w spotkaniu wzięli udział: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej WŁADYSŁAW GOMUŁKA, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Pa-

stwa, ALEKSANDER ZAWADZKI, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, JÓZEF CYRANKIEWICZ oraz inni członkowie delegacji PRL.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu uczestniczyli: NIKITA CHRUSZCZOW, KLIMENT WOROZCZYŁOW, ALEKSIJ KIRICHENKO, FROŁ KOZŁOW, ANASTAS MIKOŁAJAN, MICHAİL SUSŁOW, minister spraw zagranicznych A. GROMYKO, minister handlu zagranicznego N. PATOLICZEW i inni.

Na budowę 3 tysięcy izb szkolnych potrzeba 100 mln zł

Jak już informowaliśmy apel tow. Gomułki w sprawie budowy szkół czynnym społecznym znajduje coraz szersze zrozumienie w społeczeństwie województwa rzeszowskiego. W poszczególnych zakładach pracy i instytucjach, szkółkach organizowane są Społeczne Komitety popierania budowy szkół, Robotnicy, inteligencja, chłopcy, uczniowie deklarują datki pieniężne na ten cel. Nie wszędzie jednak hasło „1000 szkół na Tysiąclecie” jest dobrze zrozumiane i doceniane.

W związku z tym Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu zwrócił się do społeczeństwa województwa rzeszowskiego z odezwą w której czytamy:

„Państwo ludowe przeznacza rocznie coraz większe sumy na oświatę i wychowanie młodzieży, ale mimo tych nakładów, odczuwamy w naszym kraju wciąż poważny brak szkół. Aby zaspokoić w

pełni te potrzeby, należy do 1965 roku wybudować ponad 60 tysięcy nowych izb szkolnych w całym kraju, a z tego przeszło 3 tys. izb w województwie rzeszowskim.

Dzieci w naszym województwie uczą się jeszcze w 180 izbach barakowych, w 700 izbach wynajętych w różnych domach, wiele szkół wymaga kapitalnego remontu, wiele

Przyszło wojny są wykluczone

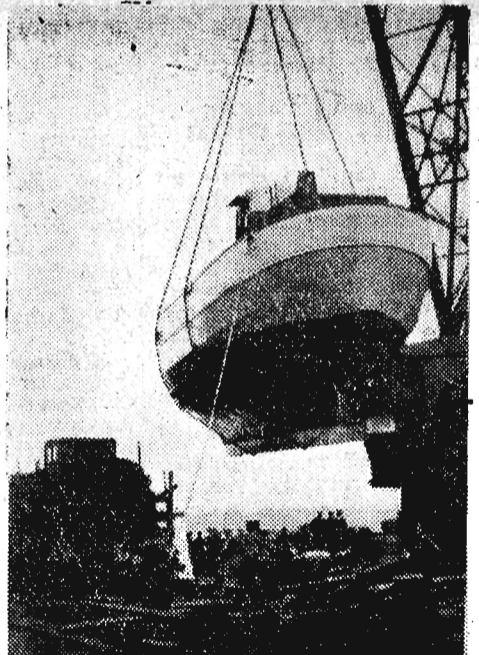
— oświadczył dr Pauling

NOWY JORK (PAP). Znany uczyony amerykański i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii, dr Linus Pauling, przemawiając na konferencji prasowej w Chicago wyraził pogląd, że wynalezienie broni nuklearnej — potencjalnego narzędzia zagłady ludzkości — stało się momentem wieszczącym koniec wszelkich wojen. Zdaniem uczonego, wielkie mocarstwa zrezygnują z wojny jako środka politycznego manewrowania, a pierwszym tego sygnałem jest właśnie dyskusja nad zaprzestaniem eksperymentów nuklearnych.

NOWY JORK (PAP). Źródła waszyngtońskie obliczają, że trzy mocarstwa atomowe dokonały dotychczas 248 eksplozji jądrowych o łącznej sile wybuchu 100 mln ton TNT.

Nowy kuter stalowy »Storem-4«

W Stoczni Remontowej w Szczecinie wodowano kadłub nowego kutra stalowego — „Storem-4”. Nowy kuter o długości 17,60 m, posiada ładownię o pojemność 34 m³, nośność użyteczną 16 ton i będzie mógł przebywać na morzu bez zawijania do portu — 9 dni. Na zdjęciu: Wodowanie kutra przy pomocy dźwigu. CAF — fot. Bakota



Większe niż w lecie maliny zebrano w listopadzie

SZCZECIN (PAP). Mieszkaneczka Szczecina Bronisława Johann przyniosła przedwczoraj ze swej działki na Pomorzanach niezwykle jak

na jesień zbiory — dojrzałe maliny.

W smaku nie ustępują one owocom letnim, na krzakach jest ich dużo, a co ciekawsze są większe niż były w lecie. Tak więc do dojrzewających ostatnio w kilku ogródkach w Szczecinie poziomki, doszły pachnące lipcowe owoce — maliny.

Skradziono radioaktywny kobalt

NOWY JORK. Argentyńska Komisja Energii Atomowej podała, że skradziono przeznaczony dla niej radioaktywny kobalt, który przewożony był z Londynu do Buenos Aires na pokładzie statku brytyjskiego.

Komisja zaapelowała do złodziei, którzy ukradli kobalt bądź to podczas podróży morskiej, bądź też z komory celnej w Buenos Aires, aby zwrócili go i ostrzegła równocześnie, że materiał ten jest niebezpieczny dla nich samych.

CIĘKAWOSTKA

AMBARAS Z BLIŻNIETAMI

NOWY JORK. — Pp. Wolf w Waszyngtonie mają wielki kłopot z swoimi dwiema córeczkami. Pięcioletnie dziewczynki — bliźniaczki Michele i Margie są tak do siebie podobne, że rodzice nie

DNIA

mogą ich rozróżnić. Sprawa o tyle się komplikuje, że małe dziewczynki, kiedy pomyliły się im imiona same nie wiedzą

„która jest którą”. Ostatnio zrozpaczeni rodzice musieli aż zwrócić się do policji, aby ta na podstawie linii papilarynych umieszczonych w metrykach urodzenia, ustaliła, która z dziewczynek jest Michele, a która Margie.

6. XI. 1918
40-LECIE „REPUBLIKI TARNOBRZESKIEJ”
TOMASZOWI DĄBAŁOWI
UCZESTNIKOM WALK O WŁADZĘ LUDU
SPOŁECZYSTWO POW. TARNOBRZESKIEGO



głosi napis na tablicy pamiątkowej odsłoniętej podczas uroczystości. Foto — St. Prażuch

Plan roczny wykonany przed terminem Krośnieńskie wyroby szklane sprzedajemy do USA Anglii, Austrii i Brazylii Dodatkowa produkcja do końca br. wartości 5 mln zł

(Inf. wł.). Zgodnie z zobowiązaniami podjętymi dla uczczenia III Zjazdu PZPR, zarząd Zakładów Szklania Gospodarczego w Krośnie zameldowała w dniu 7 bm. o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych we dług cen zbytu. Wartość dodatkowej produkcji do końca br. w wysokości 5 milionów złotych, wpłynie na polepszenie efektów finansowych zakładu. Planowana na 1958 r. strata ponad 1,5 miliona złotych została zupełnie zlikwidowana i według przewidywań obliczeń, przedsiębiorstwo wypracowało już zysk około 1 miliona złotych.

do 100 procentowej wydajności, zwiększenia produkcji eksportowej. W październiku krośnieńska huta szkła produkowała już ponad 50 proc. produkcji na eksport. Jej głównym zagranicznym rynkiem zbytu są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Krośnieńskie wyroby znalazły się też w sklepach brazylijskich, angielskich, austriackich, duńskich i holenderskich.

133 godziny gry na fortepianie

LONDYN (PAP). 40-letnia mieszkanka Mansfield Maria Ashton grała bez przerwy 133 godziny na fortepianie. Pobila ona tym samym rekord świata w tej dziedzinie. Ashton jest mężatką i ma dwoje dzieci. Waży... 110 kg.

St. Ratajczak z PGR Dalabuzski zajął pierwsze miejsce w krajowym konkursie orki

BYDGOSZCZ (PAP). W PGR Kobielanki w pow. Inowrocław odbył się w dniu 8 bm. II krajowy konkurs na najlepszą orkę. W konkursie uczestniczyło 31 PGR-owskich i POM-owskich traktorzystów — zdobywców pierwszych i drugich miejsc w konkursach wojewódzkich. Najlepszą ocenę komisji uzyskał traktorzysta Stanisław Ratajczak z PGR Dalabuzski w woj. poznańskim. Otrzymał on dyplom oraz pierwszą nagrodę w wysokości

3 tysiące zł. Drugą nagrodę zdobył — Edmund Mańka z POM Dobrodziej w woj. katowickim a trzecią Edmund Pawlak z POM Szałowska w woj. bydgoskim. Wszyscy trzej pracowali na „Zetorach”. W konkursie sprawności technicznej na „Zetorze” pierwsze miejsce uzyskał — zdobywca 2 nagrody za najlepszą orkę — Mańka, a na „Ursusie” — Tadeusz Smaga z PGR Tarnowo w woj. szczecińskim.

W Genewie rozpoczęły obrady konferencji ekspertów w sprawie zapobieżenia niespodziewanym atakom

GENEWA (PAP). W poniedziałek o godz. 12 rozpoczęły się w Pałacu Narodów w Genewie obrady konferencji ekspertów w sprawie zapobieżenia niespodziewanym atakom.

Posiedzeniu inauguracyjnym przewodniczył sekretarz generalny konferencji Narayan, który wygłosił przemówienie wstępne, życząc uczestnikom konferencji owocnych obrad i podkreślając, że ONZ przywiązuje do tych obrad wielkie znaczenie.

Głos zabierali również przewodniczący delegacji ZSRR i USA. William Foster mówił o celach konferencji i oświadczył, że zajmie się ona „obiektywną i naukową” analizą strony technicznej problemu zapobieżenia nagłym atakom.

włania przez niektóre państwa „polityki z pozycji siły”, z której zrodził się wysięg zbrojeń.

Delegat radziecki odczytał list premiera Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera, proponujący zwołanie obecnej konferencji. Zapewnił on też, że reprezentanci 5 krajów należących do obozu socjalistycznego dołożą wszelkich starań, aby konferencja stała się owocna, mimo niepomyślnych wyników poprzednich rozmów w kwestii rozbrojenia.

W. Kuźnicow podkreślił w przemówieniu konieczność całkowitego zakazu broni nuklearnej, zniszczenia posiadanych zapasów tej broni, redukcji wszystkich sił zbrojnych oraz zlikwidowania baz militarnych na obcych terytoriach. Oświadczył także, że problem ataku zaskoczenia wykonął się w wyniku upra-

Na posiedzeniu inauguracyjnym, które trwało godzinę, obecnych było z górą 200 przedstawicieli prasy i telewizji oraz wielu specjalnych korespondentów, zwłaszcza amerykańskich, brytyjskich i włoskich. Tłumnie przybyli także wysłani wojskowi, którzy uczestniczyć będą w obradach. Wszyscy byli w ubiorach cywilnych.

Na budowę 3 tysięcy izb szkolnych potrzeba 100 mln zł

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Izb w starych budynkach nie nadaje się do użytku.

Usunięcie tego niedostatku izb szkolnych może być dokonane jedynie wysiłkiem całego społeczeństwa, albowiem fundusze państwowe nie wystarczą na zaspokojenie wszystkich potrzeb w tym zakresie.

Spółeczeństwo naszego województwa znane jest z ogromnego zapału, ofiarności i pracowitości w podejmowaniu i realizacji czynów społecznych, zwłaszcza przy budowie szkół. Jest to dowód, jak bardzo jest ono zainteresowane w podnoszeniu oświaty i kultury miast i wsi rzeszowskich.

W związku z tym Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Rzeszowie zwraca się z gorącym apelem do klasy robotniczej, pracującego chłopstwa, inteligencji, do ofiarnych w pracy społecznej kobiet i młodzieży.

Organizacje kół Towarzystwa Popierania Budowy Szkół i biercie czynny udział w ich działalności. Podejmijcie inicjatywę budowania szkół miejscowym, społecznym nakładem, organizujcie świadczenia w materiałach i środkach finansowych, w robociznie i transporcie na ten cel.

dowanych całkowicie czynem społecznym, niech będzie hasłem wszystkich, pragnących w ten sposób uczcić Tysiąclecie Państwa Polskiego.

Na ten cel potrzeba jest w województwie rzeszowskim 100 milionów złotych.

W województwie jest około MILIONA LUDZI DOROSŁYCH. Jeżeli wkład każdego z nas do ogólnego czynu społecznego na budowę szkół w ciągu 1959 roku wyrazi się przeciętnie wartością 100 złotych — zadanie zostanie urzeczywistnione.

Odezwa została podpisana przez członków prezydium WK FJN — Władysława Kruczka, I sekretarza KW, Franciszka Jaguszyna, przewodniczącego Prez. WRN, Władysława Foltę — prezesa WK ZSL, Franciszka Błażkiewicza — przewodniczącego WK Obchodu Tysiąclecia Polski i szereg innych działaczy społecznych i politycznych.

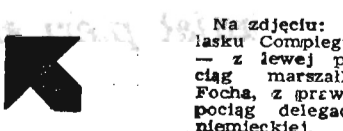


PRZED 40 LATY...

40 lat temu — rankiem 11 listopada 1918 r. w łasku Compiègne (Francja) podpisane zostało zawieszenie broni. Pierwsza wojna światowa zakończyła się.



Na zdjęciu: Gen. Weygand, admirał Wemyss, marszałek Poch w łasku Compiègne — przed historycznym wagonem kolejowym, w którym 11. XI. 1918 r. podpisane zostało zawieszenie broni.



Na zdjęciu: W łasku Compiègne — z lewej po ciąży marszałek Poch, z prawej po ciąży delegacja niemieckiej.

Na zdjęciu: Łt topad 1918 r. Rozbrajanie Niemców na ulicach Warszawy.

M. Naszkowski na czele delegacji polskiej na konferencję w Genewie

GENEWA (PAP). W sobotę 5 i w niedzielę 6 bm. do Genewy przybyły delegacje pięciu krajów socjalistycznych: ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Albanii, które wezmą udział w konferencji w sprawie zapobieżenia atakom zaskoczenia.

W niedzielę o godzinie 17.34 pociągiem z Wiednia przybyła do dworca Cornavin 6-osobowa delegacja Polska z generałem BRZEWIECKIM na czele.

Przybycie szefa delegacji, wiceministra spraw zagranicznych M. NASZKOWSKIEGO oczekiwane jest w najbliższych dniach.

Tupolew otrzymał Order Lenina

MOSKWA (PAP). Znany radziecki konstruktor lotniczy Andrzej Tupolew został odznaczony Orderem Lenina za zasługi w dziele rozwoju lotnictwa radzieckiego i w związku z 70 rocznicą jego urodzin.

Tupolew jest twórcą około 100 różnych typów samolotów m. in. słynnego TU-104. Pełniąc on tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej i jest m. in. laureatem Nagrody Stalinowskiej.

W. Brytania przyłączy się do wysięgu rakiet księżycowych

LONDYN (PAP). „Sunday Times” stwierdza, że W. Brytania jest gotowa przyłączyć się do „wysięgu sztucznych księżyców”. Uznany brytyjskim przywódcą jest jednak nieco odmiennie cele niż ich amerykańskim czy radzieckim kolegom, koncentrując oni bowiem wysiłki na zalesianiu sposobów umożliwiających satelitę powrót na Ziemię. Jak donosi pismo, angielski satelita księżycowy wyrzuczony zostanie przy użyciu rakiety „Blue Streak”, która budują obecnie Zakłady Havilland. Program badań opracowywany jest na ostatni lata. Koszty oblicza się na 60 milionów funtów.

Na wstępie swojego przemówienia, sekretarz KC PZPR — tow. Zenon Kliszko ogłosił szczegółowo przebieg wydarzeń, noszących miano „Republiki Tarnobrzeżskiej” oraz wpływ, jaki na nią miała sytuacja w ówczesnej Europie, zwycięstwo Rewolucji Październikowej i ruchy społeczne w całym kraju. W dalszym ciągu tow. Kliszko powiedział m. in.:

„Republika Tarnobrzeżska” została złamana kulami, chłosta, ogólna pacyfikacją. Wspominamy o niej i jej przywódcach serdecznie, z głęboką czcią i szacunkiem, z uzasadnioną dumą; pozostało po niej jednak nie tylko wspomnienie — pozostało po niej doświadczenie mas chłopskich, które na tym niewielkim skrawku ziemi podjęły próbę stworzenia własnej władzy i mimo zacieklej, rozpetanej przeciwko nim walce ze strony zorganizowanych i solidarnie występujących obszarników i burżuazji, wspomaganym przez prawicowe elementy w ruchu socjalistycznym i ludowym — potrafiły wytrwać tę przez dłuższy czas utrzymać. Historia walk chłopskich 1918 roku na ziemiach polskich, istnienie „Republiki Tarnobrzeżskiej”, są ściśle związane z powstaniem i działalnością Komunistycznej Partii Polskiej.

POD PRZEWODEM KPP.

KPP była jedyną partią, która wysunęła wówczas hasło natychmiastowej konfiskaty ziem obszarnej bez odszkodowania, podczas gdy PPS i stronnictwa ludowe żądali chłopów sejmową reformą rolną. W pierwszych miesiącach swojej działalności szczególnie nacisk położyla KPP na organizowaniu robotników rolnych. Pod jej wpływem znakiem polityki w tym czasie było powstanie i Rady Delegatów Robotników Rolniczych na terenach największego nasilenia walk strajkowych — w Lubelskiem, Kielckim, Warszawskim i Łódzkim. Komunistom odgrywały poważną rolę w związku zawodowym robotników rolnych i na zjeździe tego związku w czerwcu 1919 roku uzyskali większość.

Nie do końca słuszne stanowisko reprezentowała jednak KPP w kwestii chłopskiej. Praktyka rewolucyjna stosunkowo szybko skorygowała pierwotne poglądy partii. Komunistyczna Partia Polski posiadała bowiem zawsze bliski kontakt z masami. Przystępując do akcji w imię chłopstwa, sprawdzała i poprawiała swoje poglądy, stale zestawiając je z życiem.

Na gruncie doświadczeń swej pracy na wsi, uwzględniając pragnienia i nastroje mas chłopskich — wypracowała KPP nowy program rolno-przemysłowy, znaczenie miał pod tym względem jej II Zjazd, który odbył się w 1923 roku. Hasło „ziemia dla chłopów” — uznane zostało za

Przemówienie sekretarza KC PZPR Zenona Kliszki wygłoszone na wiecu w Rzeszowie

podstawowe zadanie partii. Sojusz robotników i chłopów określiła KPP „warunkiem zwyciężenia wszystkich wyzyskiwanych”.

Na komunistycznych sztaffarach i w przemówieniach robotniczych działy się coraz częściej pojawiały się takie postulaty jak: uregulowanie serwitutów, obniżka podatków, likwidacja nadmiernych nożyc cen i uciążliwych szarwarków.

ci, którzy uprawiali ją od wieków. W całej Polsce (łącznie z Ziemiami Odzyskanymi) przeszło w ręce chłopskie 6 milionów ha ziemi.

Tutaj, na przeludnionej ziemi rzeszowskiej, może więcej jeszcze, niż w innych rejonach kraju odczuli chłopi dobrodziejstwa uprzemysłowienia. Do pracy poza rolnictwem mogli przejść ze wsi tysiące tych, których uważano kiedyś za „zbędnych”.

Konsekwentna obrona interesów chłopstwa zdobywała komunistom popularność na wsi. W masach chłopskich coraz częściej zaczynała się wyrastać postać braterskiego współdziałania z robotnikami. Idea solidarności i wspólnej walki znajduje najpełniejsze urzeczywistnienie w okresie wzmagającej się faszystyzacji kraju i zagrożającego niebezpieczeństwa wojny.

Warto uzmysłowić sobie, jak by wyglądała wieś dzisiaj, gdyby pomiedzy wszystkich, którzy odeszli do miast, do przemysłu — trzeba było jak dawniej dzielić i tak już drobne gospodarstwa. Dziesiątki tysięcy małorolnych chłopów, pozostających na wsi, uzyskało poza rolnictwem dodatkowe źródła dochodów, które pozwoliły im wyrwać się z nędzy. I tak jest też w całym kraju.

Podstawowy kierunek tego współdziałania.

Jednolitofrontowy ruch masowy nie pozostał bez wpływu na nastroje w stronnictwach i organizacjach chłopskich. W wielu powiatach ludowy, członkowie SL po bratersku współpracowali z komunistami. Wielocząsowo z Komunistycznym Związkiem Młodzieży Polskiej tworzyli front młodego pokolenia.

W latach okupacji hitlerowskiej idea sojuszu robotniczo-chłopskiego legła u podstaw szerokiego frontu narodowego bez zdradźców i kapitalistów, organizowanego przez kontynuację KPP — Polską Partię Robotniczą, frontu organizowanego w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Tworzeniu pierwszych zrębów władzy ludowej w toku wyzwalania naszych ziem przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie towarzyszyła walka o ziszczenie wiekowych marzeń chłopstwa — wypędzenie obszarników i przeprowadzenie reformy rolnej.

14 LAT — TO NIE JEST WIELE

W tak krótkim czasie nie sposób przewidywać ogromu gospodarczego i kulturalnego zacofania, jakie pozostało nam w spadku po rządach kapitalistów i obszarników. A przecież kraj nasz zmienił się nie do poznania. Z zacofanego kraju rolniczego staje się Polska nowoczesnym krajem przemysłowym, z którym liczyć się muszą na świecie.

A na wsi? W Tarnobrzeżskiem nie ma już hrabiów Tarnobrzeżskich i Lasockich — 6.000 ha obszarnej ziemi otrzymali

Wyniki Nowej polityki rolnej

Poprawiliśmy również i błędy w naszej polityce rolnej. Hamowały one wzrost produkcji rolnej, utrudniały nieraz życie chłopom, a wraz z tym utrudniały wielu z nich sprawiedliwą ocenę tego, co wsi rzeczywiście dała władza ludowa.

Usuwanie tych błędów rozpoczęliśmy już od 1954 roku, od II Zjazdu Partii. Konsekwentną naprawę przyniosło VIII Plenum KC w październiku 1956 roku, wytyczając nową politykę rolną.

WYNIKI NOWEJ POLITYKI ROLNEJ

Dziś po dwu latach możemy się sami ocenić czy realizujemy ją konsekwentnie, mieliście bowiem możliwość w ciągu ostatnich dwóch lat w praktyce sprawdzić, że partia słów swych na wiatr nie rzuciła i konsekwentnie przestrzega podjętych zobowiązań. Śluzna polityka — jak mądra gospodarka dobrze wydaje plony.

Mieliśmy w ciągu ostatnich dwóch lat sprzyjające warunki klimatyczne, ale nie tylko im zawdzięczamy osiągnięcia tak dużych wyników produkcyjnych. Jak wiecie, przeciętna wydajność z hektara czterech podstawowych zbóż wynosiła w roku 1957 — 15,1 q

Ze sportu

Gimnastyka Rzeszowa zwycięzcami centralnych mistrzostw SZS

ZIELONA GÓRA (PAP). Na centralnych mistrzostwach Szkolnego Związku Sportowego w gimnastyce sportowej, które odbyły się w Zielonej Górze z udziałem ponad 200 z wodniczki i zawodników 17 okręgów, niespodziewany sukces zespołowy odniosła reprezentacja Rzeszowa.

Poocią 694,10 pkt gimnastyki rzeszowscy pokonali kolejnego, bardziej popularnego zespo-

ly: Szczecina — 610,30, Opola — 539,70, Gdańska — 504,80 i Wrocławia — 462,90 pkt.

„Jaskółka” wróciła do kraju

SZCZECIN (PAP). Widok jachtu, pływającego po Morzu Północnym i Bałtyku w drugiej połowie października i listopadzie, należy do rzadkości. Mocno też dziwił się Niemcy, Holendrzy, Belgowie, gdy jacht „Jaskółka” z białoczerwoną flagą cumował w ich portach. „Jaskółka” bowiem dopiero w pierwszej dekadzie listopada zakończyła tegoroczny sezon żeglarski, wracając z sześciotygodniowego rejsu do macierzystej przystani w Szczecinie.

Pingpongiści Legii Krosno o krok od I ligi

W ub. niedzielę pingpongiści Legii Krosno odnieśli dwa cenne zwycięstwa w meczach o mistrzostwo II ligi z dwiema krakowskimi drużynami — Wisłą i Cracovią w identycznym stosunku 6:4. Wygrane te bardzo poważnie zbliżyły krosniańską do I ligi. Praktycznie to Legia Krosno awans do I ligi ma niemal pewny gdyż posiada tyle samo punktów co najgroźniejszy jej rywal Cracovia, ale za to o dwie gry mniej od krakowian, którzy rozgrywki już zakończyli. Szanse wyrównania stosunku punktowego posiada również Start Pabianice. Musi on jednak wygrać wszystkie mecze (ma ich jeszcze 5 do końca mistrzostw), co jest rzeczą wątpliwą.

Tak więc beniaminek II ligi po rocznej kadencji stoi w obliczu największego sukcesu w dziejach rzeszowskiego sportu. Jeśli w środku krosniański wygrają mecz ze Startem, Mielec, to trenerowi T. Cluprykowi i zawodnikowi T. Chłapickiemu i Zbigniewowi Stachowiwickowi będziemy mogli pogratulować I ligi!

„Koniczynka” komunikuje: NIEOFICJALNE DANE

Jak nas informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” w Rzeszowie do 77 rund gry ogółem wpłynęło 12.542 kuponów na kwotę 37.628 zł. Z tego na wygrane przypada 18.813 zł. Na poszczególne stopnie po 4.703 zł. Komisja do obecnej chwili nie stwierdziła ani jednego kuponu z 5 lub 5. trafieniami. Stwierdzono nato-

Chłopi nie zawiodą

a w roku bieżącym — 14,8 q; tak wysokich średnich plonów jeszcze nigdy w Polsce nie zbieraliśmy. W roku 1957 wieś sprzedała o ponad 14 proc. więcej mięsa, ponad 21 proc. więcej mleka, ponad 18 proc. więcej buraków cukrowych, niż w roku poprzednim. A w tym roku dostawy tych produktów wzrastają nadal w niemiłym tempie.

Dawno już na wsi polskiej nie widać było tak wyłączonej pracy, a nigdy jeszcze takiego rozmachu nie nabrał ruch inwestycyjny wśród chłopów. Rozwijają się budownictwo mieszkaniowe i gospodarstwo, pracownice melioracyjne, zwiększają się zakłady maszyn. Tysiące hektarów ziemi leżącej odległym polu pod plug.

Wystąpiły też na pewno w ciągu ostatnich lat i zjawiska ujemne, niepożądane. Ale w sumie można powiedzieć: bilans nowej polityki rolnej jest dodatni. I na pewno powiedzieć można, że bez tych tysięcy ton produktów rolnych, które dodatkowo sprzedaliście miastu — trudno by było opanować napiętą sytuację na rynku i niesposób zapewnić realność zwiększonych zarobków robotniczych. Za ten wysiłek, za gospodarność, za pomoc — składam wam w imieniu partii i rządu serdeczne podziękowania.

Najtrudniejszy okres mamy już chyba poza sobą. Nie grozi już nam niebezpieczeństwo inflacji, wzrasta zaufanie do naszej złotówki, oszczędności rosą wraz z zwiększaniem się masy towarowej. Ale to już nas nie może zadowalać.

CZAS BYŁO POMYSLEĆ — CO DALEJ

Jak szybciej rozwijać nasz potencjał gospodarczy, aby sprostać potrzebom jutra? Nie chcemy przecież i nie możemy zawsze być w tyle za wysoko rozwiniętymi krajami europejskimi. Zbliżyliśmy się do nich, ale daleko nam jeszcze do ich poziomu rozwoju sił wytwórczych. Trzeba ten dystans szybko zmniejszyć. Wiadomo też, że przyrost ludności jest u nas najwyższy niemal w Europie. W ciągu najbliższych siedmiu lat ludność Polski wzrośnie o dalsze trzy i pół miliona osób i w 1965 r. będzie wynosiła ponad 32 miliony mieszkańców. Już teraz — do roku 1965 — trzeba przygotować nie mniej niż milion nowych miejsc pracy.

Nakazuje to, by więcej

środków przeznaczyć na nowe inwestycje, na dalsze uprzemysłowienie kraju. To na pewno kosztuje. Ale czy dobry to jest gospodarz, który wszystkie owoce swej pracy przejada, nie myśląc o jutrze? Kto nie dba o remont budynków o zakup coraz to lepszych maszyn o rąsowe sztuki hodowlane — tak, aby stworzyć warunki dla ciągłej poprawy swej gospodarki, dla dalszego zwiększenia swoich dochodów?

Z taką to myślą nakreślone zostały wytyczne rozwoju PRL w latach 1959-65, które Komitet Centralny partii zatwierdził na ostatnim XII Plenum. Jaką podstawę dyskusji ogólnonarodowej. Łącząc one program dalszego szybkiego rozwoju gospodarki narodowej z troską o poprawę życia ludzi pracy. W ciągu tych lat rozbudowanych zostanie i wyposażonych w lepsze urządzenia wiele zakładów przemysłowych.

A nowe kopalnie węgla, wielkie elektrownie wodne w okolicach Turowa i Włocławka, rafineria ropy naftowej i przy niej — potężny kombinat chemiczny, zakłady przerobu siarki w oparciu o nowe kopalnie w Tarnobrzegu, huta metali kolorowych „Warszawa” — to tylko niektóre z tych wielkich obiektów przemysłowych, jakie powstaną w niedalekiej przyszłości. Część z nich wyda owoce dopiero później, po roku 1965. Ale już w ciągu najbliższych 7 lat wartość naszej produkcji przemysłowej wzrośnie prawie w dwójnasób, bo co najmniej o 80 procent.

Was na pewno zainteresuje najbardziej, co mieć będzie z tego wieś polska. Pracy potrzebować będzie młodzież nie tylko z miast, ale i ze wsi. To właśnie dalsze uprzemysłowienie — stwarzając warunki odpięty nadwyżki ludności ze wsi do miast — zahamować może proces rozdrabniania gospodarstw, odsunąć gorką konieczność dzielenia ich pomiędzy wszystkie dzieci.

Wzrost potencjału gospodarczego — rozwój hutnictwa, wielkiej chemii, elektryfikacji kraju — stwarza również gwarancję lepszego i tańszego zaopatrzenia wsi w szereg artykułów przemysłowych, których brak odczuwamy jeszcze na wsi w sposób nieraz dotkliwy. Dla przykładu: roczna produkcja nawozów azotowych (w czystym składniku) wzrosła w ok. 235 tys. ton w roku 1958 do 480 tys. ton w 1965 ro-

ku, a fosforowych z 157 tys. do 350 tys. ton. Produkcja cementu podwoi się. A traktorów będziemy mogli produkować już nie 3,5 tys. rocznie, jak teraz — a 19.500.

Planujemy, że w roku 1965 będzie na wsi grubo ponad 100 tys. traktorów, nie licząc mnóstwa różnego rodzaju lżejszych maszyn rolniczych. Czy ulży to w pracy rolnikom, uczyni ją czystszą, ciekawszą, zostawi więcej czasu na wypoczynek? Na pewno. Do 75-80 proc. wsi dotrze już prąd elektryczny (pozostałe zelektryfikowane zostaną do roku 1970). 4 na każde 5 polskich rodzin będzie posiadać własny odbiornik radiowy — a mamy podstawy przypuszczać, że rozłoży się to równomiernie na ludność wiejską i wiejską. Rozrośnie się sieć kin wiejskich; na wieś polską — dzięki hu-

Aby zapewnić dalszą stałą poprawę wyżywienia ludności, aby zaspokoić potrzeby surowcowe naszego socjalistycznego przemysłu i zwiększyć eksport produktów rolnych — produkcja rolnicza przekroczyć musi poziom z roku 1957 co najmniej o 34 proc. Głównie drogą zwiększenia plonów.

W 1945 r. plony zboż wyniosły średnio 17,5 q z ha, ziemniaków 160 q z ha, buraków cukrowych 297 q z ha. Rozwinąć się musi znacznie hodowla bydła, od której zależy przecież i wzrost produkcji rolnej. W roku 1965 osiągnąć powinniśmy co najmniej 18,5 miliona sztuk bydła — a więc o blisko połowę więcej niż dziś. Wzrost ten musi być oparty na zwiększeniu produkcji rolnej. To wcale nie jest zadanie łatwe, lecz uważamy, że jest zupełnie realne, że istnieje

Mówimy: 34 proc. — o tyle trzeba zwiększyć produkcję rolną. To wcale nie jest zadanie łatwe, lecz uważamy, że jest zupełnie realne, że istnieje



Uczestnicy niedzielnej manifestacji w Tarnobrzegu zebrani wokół pomnika Bartosza Głowackiego.

dwie stoły przekąsnikowych — szerokie wkręcy telewizyjny.

NIC NIE PRZYCHODZI SAMO

Rozwój wsi będzie tym szybszy, im więcej poświęca na to rolnicy swych własnych środków — uzupełniając w ten sposób poważną pomoc państwową. Na pewno też wieś ponosić musi część kosztów uprzemysłowienia.

Klasa robotnicza, która ponosiła i ponosi największe ciężary na rzecz socjalistycznego uprzemysłowienia kraju — ma prawo oczekiwać, że chłopcy również wypełniają będą swe obywatelskie obowiązki i dołożą swe środki do dalszego, szybszego rozwoju naszej, ludowej ojczyzny. A przede wszystkim oczekujemy od wsi wzrostu produkcji rolnej, od której zależy tak wzrost dochodów chłopów, jak i realizacja naszych planów.

ją nawet możliwości jego przekroczenia. Dlaczego tak uważamy?

Wiadomo, że aby rozwijać rolnictwo — trzeba mieć na to środki. Te środki dostarcząmy wsi — w rozmiarach nie dających się porównać z okresem ubiegłym. Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne, powinno do roku 1965 ponad dwukrotnie przekroczyć poziom roku 1957 (na każdy hektar gruntów ornych przypadać będzie 81 kg.). Na cele budownictwa wiejskiego dostarcząmy w roku 1965 przeszło dwukrotnie więcej cementsu i wapna oraz ponad 3,5-krotnie więcej materiałów ściennych, aniżeli w roku 1957. Wartość wytworzonych na wsi maszyn rolniczych (nie licząc traktorów) zwiększy się blisko dwukrotnie. Nakłady państwowe na meliorację już w 2 najbliższych latach wyniosą około 3 miliardy zł, co przewyższy nakłady melioracyjne w latach 1955-1958; w ciągu następnego 5-lecia środki przeznaczone przez państwo na meliorację zwiększą się jeszcze 2,5-krotnie. Poważne sumy przeznaczane są na rozbudowę przemysłu spożywczego, którego znaczenia dla rozwoju rolnictwa niesposób przecenić.

Znacznie wrosną kredyty państwowe, ale same środki to jeszcze nie wystarczy. O wzroście produkcji rolnej w równym stopniu decyduje człowiek — umiejętność, zapobiegliwość, inicjatywa rolników. I jeśli mówimy dziś klasie robotniczej, że spodziewamy się nawet przekroczenia planowanego tempa wzrostu produkcji rolnej — to właśnie na tę wagę gospodarności i inicjatywy liczymy. Na to, że będzie ona dalej rosła i przysporzy dodatkowych plonów.

stwo i nie sami chłopcy — gdyby do poziomu tych właśnie gospodarstw złączyły się wszystkie pozostałe. To właśnie są owe rezerwy, o których tyle dzisiaj się mówi. Kryją się one i w gospodarstwach wiejskich i w wiejskich. A wydobyć je mogą sami chłopcy, dzieląc się nawzajem doświadczeniami, organizując szkolenie rolnicze, poletka doświadczeni, przysposobienie rolnicze dla młodzieży.

Wielka w tym rola kółek rolniczych i innych samorządnych zrzeszeń chłopskich. Nie w tym tylko. Drobne gospodarstwo chłopskie na ogół nie jest w stanie w pojedynkę wyposażyć się w potrzebne mu maszyny rolnicze, ani też racjonalnie ich wykorzystywać. Łatwiej to zrobić łącząc swe środki w zespoły maszynowe czy kółka rolniczym. Trudno w pojedynkę prowadzić racjonalną gospodarkę nasienną, a kółko to może.

Połączonych wysiłków wymagają prace melioracyjne, walka z chwastami i szkodnikami, produkcja materiałów budowlanych z miejscowych surowców, organizowanie przetwórstwa plodów rolnych i wiele jeszcze innych prac, którym pojedyncze gospodarstwo nie jest w stanie podjąć. W tych właśnie kierunkach rozwijać się powinna przede wszystkim działalność kółek rolniczych. Powinny one — w wię-

jać w oparciu o nie różnorodne formy kontraktacji. Szerokie — słabo jeszcze wykorzystywane — możliwości produkcyjnej pomocy rolnikom otwierają się i przed gminnymi spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Rady spółdzielcze i wszyscy członkowie wpływać powinny na to, by GS organizowały czyszczalnie nasion, kolumny parnikowe, wypożyczalnie maszyn, by dysponowały aparaturą ochrony roślin i apteczkami rolniczymi.

Szacując trud indywidualnie pracujących rolników i udzielając im wszechstronnej pomocy produkcyjnej, popierając rozwój wszelkich form zbiorowej działalności chłopskiej — szczególną uwagę przywiązuje my do dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

DLACZEGO SPÓLDZIELCZOŚĆ PRODUKCYJNA?

Ponieważ zespolenie ziemi w większe, wspólne użytkowane obszary pozwala gospodarować racjonalnie i najracjonalniej. Rachunek jest prosty. Koszty wyposażenia drobnych gospodarstw w maszyny rolnicze, urządzenia i nowoczesne zabudowania gospodarcze są niewspółmiernie wysokie w stosunku do osiągniętych rezultatów — nie mówiąc o tym, że koszty te znacznie przewyższają możliwości małych rolników, a i zdecydowanej większości średniorolnych gospodarstw.

Bo szybki postęp mechanizacji nie tylko w produkcji polewej lecz i w hodowlanej, jaki możliwy jest tylko w gospodarstwie zespółowej — oznacza użycie ciężkiej pracy rolników, zapewnienie im więcej wolnego czasu na wypoczynek i zaspokajanie potrzeb kulturalnych.

Bo — póki istnieje prywatna użytkowanie ziemi — niesposób zapewnić wszystkim chłopom jednak dostęp do dobrobytu i kultury. A o to przecież — o sprawiedliwość, walczyliśmy i walczymy.

Pomoc państwa dla spółdzielni produkcyjnych oparta jest na zdrowych podstawach — bez darowizn dla tych, którzy żyć chcieliby lekkim chlebem. Spółdzielnie produkcyjne zaopatrywane są w dobre maszyny i mogą je nabywać na własność. Zapewnimy naszym spółdzielcom pomoc instytucyj naukowych. Będziemy szkolić kadry, aby duże gospodarstwa kierowane były tak jak tego wymagają — ze znajomością rzeczy. Dziś spółdzielcy sami ustalają zasady, na jakich opierać się ma wspólna gospodarka i sami wytyczają kierunki produkcji gospodarstwa.

W przeludnionych rejonach spółdzielnie produkcyjne zaczynają rozwijać dziedziny rolnictwa najbardziej pracochłonne i najbardziej opłacalne, budować obiekty przetwórcze, organizować chałupniczo i punkty rzemieślnicze. To wszystko daje dobre wyniki. Kto ma w sąsiedztwie spółdzielni produkcyjnej, wie o tym, jak wzmogła się na ogół gospodarstwa troska spółdzielców, jak podniosły się plony i dochody członków, a spadło zadłużenie.

Nie przypadkiem też od początku 1957 r. z własnej woli i inicjatywy chłopów, a często nawet bez żadnej pomocy — odbudowanych zostało 378 spółdzielni produkcyjnych, a w 109 wsiach powstały spółdzielnie nowe.

Wiem, że są wśród was tacy, którzy dostrzegają, iż połączenie całości lub części ziemi może znacznie poprawić ich położenie gospodarcze i zas tanawiają się nad tym w jaki sposób zorganizować spółdzielnię produkcyjną. Są przecież bardzo różne możliwości i formy. Tych zapewniamy, że mogą liczyć na rzeczową pomoc i radę ze strony naszych partyjnych instancji i władz terenowych.

Tych zaś, którzy rozpowiadają po wsiach (są przecież i tacy), że znowu chce się wrócić do starych metod, chciałbym przy okazji zapytać: kogo uważacie za naiwnych, partię czy chłopów — swoich rozmówców?

W wytycznych polityki partii na wsi zatwierdzonych na

Naiwność ludzka nie zna granic

Cuda nie z tej ziemi w... Kaliskiem

KALISZ (PAP). Nieznana do niedawna wioska kaliska Beznatka stała się w ostatnich tygodniach miejscem licznych pielgrzymek i to nie tylko z okolicznych wsi,

ale także z Kalisza, Turka, Koła, Ostreszowa oraz innych miast i powiatów wschodniej Wielkopolski. Magnetem przyciągającym licznych pielgrzymów był cud, który działy się w obecności miejscowego rolnika — Stanisława D. W jego zagrodzie zwierzęta bez niczyjej pomocy otwierały sobie drzwi obór i chlewow, naczylnia kuchenne tłukły się same, mleko wylewało z garnków, a woda z wiader, mąka wysypywała się z worków, a jabłka uciekały z piwnicy na podwórko. Stągiewna fama głosiła ponadto, że zwierzęta chodziły po dachach i dachach, a nawet przemawiały ludzkim głosem.

Trwał to kilkanaście dni. Aż w końcu bomba pekiła... znalazł się cudotwórca. Okazała się nim 12-letnia córka Stanisława D. — Zosia, uczennica VI klasy miejscowej szkoły podstawowej. Za wiedzą swego ojca, podczas gdy uważa „pielgrzymów” zwrócona była w inną stronę, mała sprytna „dokonywała cudów”. Rzecz oczywiście, że chodzenie krów po dachach i dachach oraz rozmowy zwierząt były już tylko wynysłem płotkarzy.

Mimo, że w samej Beznatce już nikt nie wierzy w rzekome cuda, a „pielgrzymów” wita szyderczy śmiech i drwiny, naiwni z dalszych okolic przybywają jeszcze do zagrody St. D. żądni obejrzenia nadprzyrodzonych zjawisk. Jak widać stare nie sięją — sami się rosą” nawet w odwieczonej, jakby nie było Wielkopolsce, znalazło w całej rozciągłości potwierdzenie.

Strip-tease

... w restauracji

RZYM. W Rzymie policja zamknęła na zawsze restaurację Rugantino. Decyzja policji powzięta została po tym, jak we wspomnianym lokalu taneczka turecka Kiash Nanah dokonała strip-teasu. Sama bohaterka „za spowadowanie gorszących scen w miejscu publicznym” czeka wyrok sądowy. Na mocy którego będzie ona musiała prawdopodobnie zapłacić 34 tysiące litrów lub odsiedzieć trzy lata aresztu. Policja wtargnęła do restauracji w momencie, kiedy Kiash Nanah przy akompaniamencie muzyki jaz zowej rozbraiała się do przeźroczystych majteczek.

Na wystawnym wieczorze towarzyskim, gdzie wystąpiła „zielonooka” turecka taneczka, było 7 rzymskich książąt oraz około 200 innych arystokratów. Wśród gości znajdowała się również aktorka Anita Ekberg — „szwedzka lożowiczka”, jak nazywają ją niepoobeznani „wielbiciele” — która odtńczyła „czarzą”

W wyniku eksplozji splonęło 50 mieszkań i zginęły 22 osoby

NOWY JORK (PAP). W Montrealu (Kanada), w wyniku nieokreślonych bliżej 2 eksplozji (przypuszczalnie był to wybuch gazu świetlnego) w czteropiętrowym domu mieszkalnym w dzielnicy robotniczej, gdzie lokatorami byli przeważnie emigranci z Europy, wybuchł pożar. Około 50 mieszkań uległo zniszczeniu.

Według nie potwierdzonych doniesień, liczba śmiertelnych ofiar przekracza 22 osoby.

Dożywotnie wzięcie za zabicie żony

ŁÓDŹ (PAP). Sąd Wojewódzki z Łodzi na sejnie wyjazdowej w Łowiczu rozpatrzył sprawę Andrzejki Kępczy z wsi Bobrowniki, pow. Łowicz, której oskarżony był o to, że w czerwcu br. pozabił się swoją żoną Jani-

ng. Na skutek odniesionych ran zmarła ona w kilkanaście dni później w szpitalu łowickim. Sąd Wojewódzki skazał zbrodniarza na karę dożywotniego wzięcia.



Do Warszawy przyjechała grupa artystów baletu radzieckiego. W skład jej wchodzi solisci baletów: Teatru Wielkiego w Moskwie, Opery Leningradzkiej, Opery Tbilisi i Filharmonii Gruzjińskiej. Poza Warszawą radzieccy tancerze występują jeszcze w kilku innych miastach Polski. Na zdjęciu: Nadziejda Krasnoszejewa i Igor Ukusnikow. CAF - Fot.

Pierwsi w kraju

FUM w Tarnobrzegu produkować będą gwinciariki

(Inf. wł.). Zaloga Tarnobrzkiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych podjęła się ostatnio wyprodukować pierwsze w kraju prototypy gwinciarik 3 i 4-wrzęcionowych. Są to bardzo poszukiwane maszyny, niestety wyrabiane dotąd w Europie tylko przez NRF. Maszyny te są dość skomplikowane w konstrukcji i wymagają szczególnej precyzji, stąd szereg prób i rezygnacji już po pierwszych próbach z ich produkcją. Nie ulecia się jednak trudów kadry inżynierskiej i robotniczej FUM w Tarnobrzegu. Po wspólnej naradzie postanowiono już w bieżącym miesiącu przystąpić do ich produkcji. (3)

W Warszawie toczy się proces Ericha Kocha gauleitera Prus Wschodnich i reichskommissara Ukrainy, kanta narodu polskiego i ukraińskiego.

Niejednokrotnie partyzanci polscy i radzieccy przygotowali zamachy na okrutnego władcę, który jednak szczęśliwym zbiegiem zawsze wychodził z nich cało. W czasie pobytu Kocha na Ukrainie radziecki partyzant Kuźniecowa występował w mundurze niemieckiego oficera pod nazwiskiem Iaul Siebert dokonał udanych zamachów na najbliższych współpracowników Kocha — jego zastępców generała Hermana Knuta i Paula Dragela ale reichskommissar był niedostępnym. Kuźniecowa dostał się nawet przed oblicze Kocha. Właśnie te „odwiedziny” opisuje w swej książce partyzancki komendant Kuźniecowa D. Medwiediew, z której rozdział zamieszczamy. A oto wprowadzenie czytelnika w akcję.

Wala — łączniczka partyzantów — ma być wywieziona do Niemiec. Kuźniecowa-Siebert chce cofnąć tę decyzję i za pośrednictwem poznanej Niemca sierżanta Schmiatę, trenującego psy dla ochrony Kocha, chce uzyskać jego interwencję.

NA POSŁUCHANIU U KOCHA

Ranek piątnego maja sierżant Schmiatę wstąpił do Wali i uroczyście oświadczył, że reichskommissar na Ukrainę, Erich Koch, wzywa ją do siebie na godzinę czwartą.

Schmiatę zaskutkowało i odszedł. Wala pobiegła do Kuźniecowa.

— Co robić? A może to zaszadka?

— Trudno cofnąć się. Oczywiście, że pojedziemy.

Nie przypuszczałam, że i ja będę wzywana, byłbym zasłynął opinią naszego dowódcy.

— A bez jego zezwolenia nie wolno? — Wala znacząco spojrzęła na Kuźniecowa.

— Zdecyduję na miejscu — odpowiedział Kuźniecowa.

Około godziny czwartej główną ulicą Równego, którą oku panci przemianowali na Friedrichstrasse, jechali powozem: Wala Douger, Paul Siebert i sierżant Schmiatę. U nog Schmiatę siedział owczarek, ten sam, który potrafił ok kilometr zwiertzić partyzantów.

Kuźniecowa miał na sobie uspaniały mundur, z wstążkami wszystkich odznaczeń, ze znaczkami hitlerowskiej partii. Z wstążeczek widać było, że Siebert był dwukrotnie ranny i dwukrotnie dekorowany Żelaznym Krzyżem. Buty były wygięte jak lewice. Na nowym pasie z lewej strony pistolet w futerał. W kieszeni drugi pistolet, odbezpieczony. Wala miała na sobie czarną suknię, na rękawie załobną po ojcu. Już dawniej daliśmy jej dokument feldżandarmerii, który stwierdzał, że jej ojciec zginął z rąk partyzantów.

Na koźle siedział stangret — był to Hnediuk. Miał w kieszeni pistolet, a pod siedzeniem kilka przeciwzłogowych granatów.

Kamienice wzdłuż ulic, które...

Odwiedziny Kocha

W walce cześmami uzbrojeni w automaty.

Schmiatę wyskoczył z powozu i podszedł do wartowni.

— Czy przepustki dla pana oberlejtanta Paula Sieberta i Fraulein Walentyny Douger są gotowe? — zapytał dyżurnego przez okienko.

— Tak jest. Znając osobiście Schmiatę dyżurny wręczył Kuźniecowici i Wali przepustki, nie legitymując ich.

Esesman zaskutkowało i przepuścił ich przez bramę.

Pałac Kocha znajdował się w ogromnym parku. Zalane stołcem dęby, lipy, klony rzucały cień na asfaltowy chodnik. Krzaki bz i napędziły powietrze arcmatem. Ogrodnicy krzątali się przy klombach z kwiatami i przy owocowych drzewach.

Poza dużą willą na terenie rezydencji wybudowano kilka mniejszych budynków, w których mieściła się ochrona osobista i służba. Wprawne oko Kuźniecowa zdołało wszystkiego zauważyć oraz wiele innych szczegółów.

— Ze chce pan leitnant udać się wprost do adiutanta, a ja pójdę oddać psa — powiedział Schmiatę, wskazując Siebertowi główne wejście.

— Czy będziesz strzelał? — zapytała Wala, z trudem łapiąc powietrze ze zdenerowania.

— Jeśli będę pewien, że zabiję — odpowiedział Kuźniecowa.

Adiutant Babach uprzejmie powitał przybyłych i zaprowadził na drugie piętro do gabinetu Kocha.

— Proszę zaczekać. Gauleiter jest dzisiaj w doskonałym humorze — uprzedził ich z usmiechem. — Za chwilę zamelduje.

Babach znikł za ciężkimi drzwiami.

W poczekalni, czekając na audiencję, siedział w milczeniu kilku oficerów. Między nimi dwóch generałów w galowych mundurach. Kuźniecowa i Wala nie zdążyli rozjeździć się, gdy adiutant powrócił.

— Proszę do gabinetu — zwrócił się do Wali — a pan, panie oberlejtancie, będzie łuskaw czekał.

Wali aż się w głowie zakręciło. Czy nie zdarzi się? Czy Kuźniecowa będzie później wewany? Czy będzie strzelał do Kocha? Już przy drzwiach obejrzała się i spojrzęła na niego. Kuźniecowa siedział rozparty w fotelu i jak gdyby nigdy nic półgłosem rozmawiał ze swoim sąsiadem — kapitanem.

Adiutant otworzył drzwi do gabinetu, przepuścił Wala, zamknął je i został w poczekalni.

Wala zaledwie zdążyła zrobić krok naprzód, gdy dwoma...

— Mój Boże, jaka ochrona! — zdążyła pomyśleć Wala. Bo chwili usłyszała pytanie:

— Dlaczego nie chce pan jechać do Niemiec? — zapytał Koch nie patrząc na Wala, lecz na leżące przed nim poczuwanie. — Jest pani niemieckiego pochodzenia i byłaby bardzo pożyteczna w Vaterlandzie. Aby zwyciężyć bolszewików, musimy wszyscy pracować.

Koch spojrzęła na nią i już całe czas przy dalszej rozmowie nie spuszczał z niej oczu.

— Moja mamusia jest bardzo chora, a siostry są małe — zaczęła Wala opanowując wzruszenie. — Po śmierci mojego ojca musiałam zarabiac na utrzymanie całej rodziny. Proszę o zezwolenie pozostania w Równem, abym mogła pracować. Znam niemiecki, rosyjski, i ukraiński, mogę z pożytkiem tutaj pracować dla Niemiec.

— A gdzie się pani poznała z panem Siebertem?

— Poznałam go przypadkowo w pociągu. Później często po drodze z frontu wstępowałam do nas. Jesteśmy zaręczeni — dodała zmieszana.

Koch rozmawiał parę minut z Wali. Interesowało go, kogo jeszcze zna z oficerów, a gdy Wala w liczbie innych wymieniła nie tylko urzędników reichskommissariatu, ale i gestapo, Koch zadowolony się tym.

— Dobrze, może pani iść, — powiedział Koch i zwróciwszy się do jednego z ochrony, kazał wozwać do siebie porucznika Sieberta.

Wala nie mogła zamienić ani jednego słowa z Kuźniecowa. Spojrzęła jedynie na siebie: Wala — z przerażeniem i pytająco, Kuźniecowa — dodała jej otuchy.

— Heil Hitler! — powiedział Paul Siebert przestępując próg gabinetu i podnosząc powitanie rękę.

— Heil! odpowiedziano przy biurku.

Owczarek zaczął warczeć, ale Siebert nie zwrócił na to uwagi. Koch wskazał mu krzesło, na którym przedtem siedziała Wala.

— Gdzie pan otrzymał krzyż? — zapytał Koch.

— Pierwszy we Francji, drugi — na wschodnim froncie Herr Gauleiter — odpowiedział Kuźniecowa.

— Co pan teraz robi?

— Po wyjściu ze szpitala pracuję w dziale zaopatrywania stołowego odcinka frontu.

— Którego?

— Kurskiego.

Siebert sięgnął do zewnętrznej kieszeni munduru po dokument, chcąc pokazać go Kochowi, ale gestapowcy na widok tego niewinnego ruchu wlepili w niego oczy. Owczarek znalazł się przy Kuźniecowa.

— Proszę się nie trudzić. Pokazywał pan swoje dokumenty mojemu adiutantowi? — Tak jest.

— Skąd pan pochodzi?

— Ze wschodnich Prus. Mój ojciec ma majątek w odległości czterdziestu kilometrów od Koenigsbergu.

— A więc jesteście rodakami.

— Tak jest, Herr Gauleiter.

— Jakże nastroje panują w armii?

— Wszyscy są nieugięci.

— A niech pan powie, czy ostatnie wydarzenia nie wzbudziły obaw?

— Ma pan na myśli Stalinogród? To tylko dodało nam ducha.

(Ciąg dalszy na str. 5)

NIECH KAŻDY MA PRZYJEMNOŚĆ

Reżyser amerykański, John Huston, wyjął ostro przeciw przewencyjnej cenzurze teatralnej w Anglii i USA. Przeciwności jej obyczaje francuskie: „Tam są naje nie tylko autorów, ale i widzów, nie pozwalając im przyjemności robić w piekielnym awanturni, gdy sztuka się nie podoba”.



NIE DUŻO, TROSZCZKĘ Z listu do angielskiego pisma „Portsmouth Evening News”:

„Za dawnych czasów cudzoźnice kamienowano. Dziś nie moralność im uchoodzi. Oczywiście, trze-

ba mieć wzgląd na słabość ludzką, ale trochę kamienowania przysługiwałoby się dla poprawy dobrych obyczajów”.

NAJSTARSZY PAPIEŻ

W związku z wyborem nowego papieża prasa przypomina, że najstarszym papieżem był św. Agaton, wybrany w 678 roku. W chwili wyboru miał on 104 lata. Umarł w wieku 108 lat.

BLĘKITNA KREW NA RINGU

W Paryżu odbył się ostatnio mecz zapalczywy w stylu cath as cath can. Udział wzięli: hrabia de Daidonne (Włoch) i p. de Zarzeczki (Polak).

Z GESTEM

Nauczyciel następcy tronu brytyjskiego, małego ks. Karola, zwrócił uwagę swojemu uczniowi, że w zadaniu pomylił się

o 2 pensy. Przyszły król wyciągnął triumfalnie dwa miedzianki i oświadczył: „Oto dwa pensy i sprawa załatwiona”.

PRZED WYBORAMI

W kiosku znajdującym się w Pałacu Burbońskim znacznie wzrosła sprzedaż papierosów, które na opakowaniu mają napis „Zgromadzenie Narodowe”. Potwór: kandydaci na deputowanych rozdają je wśród wyborców.

ciąg dalszy to

XII Plenum powitano wyrażnie: rozwój spółdzielczości produkcyjnej uważamy za swe najbardziej ważne zadanie, lecz — strzeżmy się — nie przesadzajmy z dobrovolności i praworządności socjalistycznej.

Jednocześnie mówimy, że przyszedł czas do dużych zespolonych gospodarstw chłopskich, że rozwojowi socjalistycznym stosunków na wsi musi towarzyszyć niestanny wzrost produkcji rolnej.

Dodajemy jeszcze, że o tempie rozwoju i trwałości przeobrażeń socjalistycznych na wsi decydującą rolę w ostatecznym rozrachunku wzrost naszego potencjału gospodarczego oraz gromadzenie dobrych, a nie złych doświadczeń w umacnianiu i budownictwie spółdzielni produkcyjnych.

TRZEBA ODPOWIEDZIEĆ NA WIELE PYTAŃ

O gromną rolę w rozwijaniu aktywności wsi mają do spełnienia gromadzkie rady narodowe. Stanowią one podstawowe ogniwo władzy ludowej, zarządzając gromadzkim mieniem i nowotworzonym funduszem gromadzkim. Do nich należy kierowanie takimi pracami, jak budowa szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia, dróg, urządzeń komunalnych, kulturalnych, sportowych; od ich dobrej pracy zależy by skromne dziś jeszcze gromadzkie środki były wykorzystywane najbardziej oszczędnie, celowo i skutecznie. Dlatego też ważne jest aby coraz szersza i bardziej wnikliwa stała się społeczna kontrola całej rady na jej prezydium i kontrola ludności nad radą.

Nad wytycznymi polityki partii na wsi rozpoczyna się

ogólnonarodowa dyskusja, której wyniki podsumuje w marcu III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Liczymy na to, że w dyskusji tej obok osłonków partii wezmą czynny udział tysiące bezpartyjnych, którym leży na sercu rozwój naszej wsi i którzy doświadczenie i radę partii wzięli sobie do serca.

Wiele jest spraw ważkich i nurtujących wsi, a wymagających jeszcze przemyślenia. Chcemy np. was się poradzić, jak najlepiej rozwiązać trudny problem działów i spłat rodzinnych — tak żeby nie było krzywdy ludzkiej. Jak wprowadzić nowe formy kontraktacji, bo chcemy rozwinąć jej i wzbogacić. Jak najskuteczniej rozwijać samorząd spółdzielczości wiejskiej wszelkiego rodzaju — aby w praktyce większy głos mieli wszyscy członkowie? Jak rozszerzyć działalność gminnych spółdzielni, bo wciąż jeszcze zbyt wąsko służy ona potrzebom rolnictwa? Co zrobić, aby młodzież wiejską zechęcić bardziej do zawodu rolnika, do nauki w rolniczych szkołach?

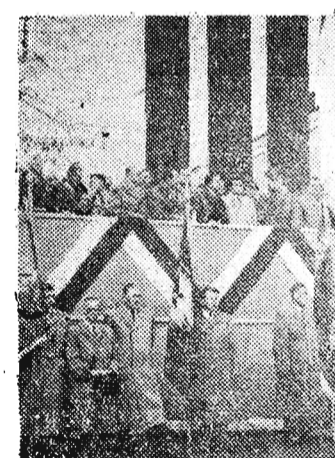
Takich pytań jest wiele. A ile problemów wyłoni się wtedy, kiedy dyskusja dotyczyć będzie spraw każdej konkretnej wsi — tego, co jest w niej w najbliższym czasie już do zrobienia.

Naszemu partyjnemu organizacjom powiadamy: oprócz inicjatywy i siły programowej, odpowiedzialnością, odpowiadającym na najbardziej żywotne potrzeby wsi, uwzględniającym konkretne jej możliwości. Opracujcie do wspólnie z kołami ZSL oraz szerokim bezpartyjnym aktywnym chłopskim.

Do wszystkich chłopów wzywamy z apelem: pomóżcie w tym partyjnemu organizacjom.

Najcenniejszą dla partii jest samodzielną inicjatywą chłopską, zmierzającą do zaspokojenia najbardziej potrzeb wsi, do szybkiego rozwoju i doskonalenia pro-

dukcji rolnej. Chciełobyśmy, aby nasze wytyczne polityki rolnej wzbudziły nową falę dyskusji, inicjatywy i aktywności chłopskiej, którym powinna wiać III Zjazd Partii. Pragniemy bardzo, aby w całym zjazdowym hasło „Tyś się zjednoczył na Tysiącach Państwa Polskiego” stało się własną sprawą każdego chłopca, aby tryśnięcie źródła ofiarności chłopskiej.



Z uroczystości z okazji 40 rocznicy Republiki Tarnobrzkiej. Trybuna z portretem Tomasza Dąbala.

RAZEM Z CAŁYM OBOZEM SOCJALISTYCZNYM

Na koniec poruszę jeszcze sprawę niezwyklej wagi. Pobyt i wizyta przyjaźni naszej delegacji z tow. Gomułką w Związku Radzieckim dobiega końca. Stała się ona żywiową manifestacją braterstwa i nierozdzielnej przyjaźni między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego. Przebieg, treść i klimat tej wizyty stanowią bezcenny wkład w dzieło umocnienia jedności całego obozu państw socjalistycznych.

Jeszcze wytrwajcie, że zwiększona jeszcze żarliwością poniesmy w narod płomienną prawdę o przyjaźni i braterstwie polsko — radzieckim. Wyjaśnijmy ludziom, że rozwój naszej gospodarki, postęp techniczny, zaopatrzenie w

najważniejsze surowce i urządzenia przemysłowe, wszystko to może być pomysłowo zrealizowane jedynie wówczas, gdy będziemy umacniać współpracę, rozwijać kooperację i wymianę z krajami socjalistycznymi, przede wszystkim zaś ze Związkiem Radzieckim. Niechaj sprawa pogłębienia przyjaźni polsko — radzieckiej stanie się jednym z głównych zadań kampanii przedjazdowej. Niechaj wśród naszych przyjaciół jak i przeciwników utrwała się to przeświadczenie, że nie ma takiej siły w świecie, która zdolna byłaby naruszyć naszą przyjaźń, opartą na proletariackim internacjonalizmie, że przyjaźni tej jak i jedności obozu socjalistycznego, opartej na fundamencie marksizmu — leninizmu, strzec będziemy jak źrenicy oka.

(Ciąg dalszy ze str. 4)

— Tak, tak. Niech pan będzie pewien, panie oberleitnancie, że fuhrer przygotowuje Rosjanom wcale niezłą niespodziankę — powiedział znacząco Koch.

— Jestem tego pewien, Herr Gauleiter.

Po dłuższej chwili milczenia Koch zaczął znów mówić:

— Dziwię się, że pan, zastępowy oficer niemieckiej armii, Arujczyk, a przy tym rodem z Prus, interweniuje w sprawie faktycznej Polki.

Koch wypowiedział to zdanie dość pogardliwym tonem. — Herr Gauleiter! Fräulein jest niemieckiej krwi. Sam widziałem dokumenty jej ojca zamordowanego w barbarzyński sposób przez bandytów usprawiedliwiających się Siebert.

— Jeżeli każdy niemiecki oficer będzie interweniował o kobiety pobitych przez nas narodów, to nie będzie miał kto pracować w naszym przemyśle. Jest panu chyba wiadome, że rzuciliśmy wszystkie nasze siły na front i że odczuwamy brak rąk do pracy. Jest pan członkiem narodowo-socjalistycznej partii i nie powinien pan zadawać się z volksdeuschami. Ci ludzie są nam potrzebni po to, aby na razie mieć pewne oparcie w zdobytych krajach.

Będąc przekonany o czystości rasy Sieberta i jego wierności fuhrerowi Koch nie przerywając przemowy pozzał go:

— Ani Rosjanie, ani Ukraiń-

cy, ani Polacy nie są nam w gruncie rzeczy potrzebni. Potrzebne są nam ich urodzajne ziemie. Odtąd i na zawsze pozostaną tu Niemcy — głos jego brzmiał coraz bardziej do-

nośnie. — Miejscową ludność powinniśmy unieszkodliwić.

W ciągu całej tej rozmowy, trwającej około 40 minut, Kuźnicow czuł w prawej kieszeni spodni swój odbezpiecz-

ony rewolwer. Każdej chwili gotów był wyciągnąć go i wpaść całą magizyn w znie-naudzoną gębę swojego „rodaka”, który zachłystując się własnym krasomównem rozstrzygał w tej chwili skomplikowane zagadnienie: jak zniszczyć polski i ukraiński naród.

Pilnujący gauleitera nie spuśczał oczu z Kuźnicowa bacząc na każdy jego ruch. Również owczarek nie spuszczał z niego wzroku. Najwidoczniej został specjalnie wytresowany dla obserwowania interesantów, których miejsce było to góry okiełnione.

„Nie podobna rękę podnieść — pomyślał Kuźnicow. — Nie dadzą wystrzelić...”

Koch upojony swoją programową mową znów zwrócił się do Kuźnicowa zapytaniem:

— Co pan porucznik zamierza zrobić po wojnie?

— Chcę pozostać w Rosji.

— Podoba się panu ten kraj?

— Uważam za swój obowiązek tak pracować w tym kraju, aby się podobał naszemu fuhrerowi.

— Jest to odpowiedź godna niemieckiego oficera. Dobrze — pozwalałem panu zostawić tutaj swoją ukochaną. Trzeba niekiedy mieć względy nawet dla zwyciężonych, ale niech pan porzuci myśl poślubienia jej — zakończył Koch i położył podpas na podanie Wali.

Tymczasem Wala siedziała w poczekalni, czas dłużył się jej niepomiernie, wpatrywała się w ciężkie drzwi myśląc w duchu: „Za chwilę rozlegnie się

strzał... za chwilę”. Musiała jednak mówić o czymś innym, gdyż siedzący obok niej oficer przyczepił się z dwuznacznymi rozmówkami.

— O tak, oczywiście, mam bardzo ładne przyjaciółki — mówiła Wala jak w gorączce — mogę pana z nimi poznać.

Uśmiechając się Kuźnicow wyszedł z gabinetu Kocha. Trzymał w ręce podanie Wali.

— Jaka jest decyzja gauleitera? — zapytał Babach i odebrawszy z rąk Kuźnicowa podanie przeczytał głośno: — „Zostawić w Równem. Zatrudnić w reichskomisariacie” — Wineszuję, wieszuję i pani, i panu Herr Oberleitnant!

Wszyscy w poczekalni zaczęli gratulować Siebertowi i Wali, a Babach w dowód szczerego gościnnego uznania ofiarował Kuźnicowowi kilka paczek do skonałych papierosów.

Wala wzięła Sieberta pod rękę, po czym razem wyszli.

Dopiero w mieszkaniu zapytała Kuźnicowa.

— Nie mogłeś się zdecydować?

— Byłoby to szaleństwem. Pilmowało go trzech ludzi. Za portiera także ktoś był, zapewne nie zauważyłaś. Ten przeklęty pies tuż przy mnie. Chwyciliby mnie, gdybym się poruszył. Teraz jestem już „zalegalkowym”. I pomyślać — urodzony w Prusach reichskomisarz na Ukrainę, Koch, nie domyślił się, że rozmawiał z radzieckim partyzantem, który nawet nigdy nie był w Niemczech.

Dom im. Matysiaków stanie u zbiegu ulic Konwiktorskiej i Bonifraterskiej w Warszawie

Na wspólnej konferencji przedstawicieli Stołecznego Zarządu Architektury i Społecznego Komitetu Budowy Domu Starców im. Matysiaków, postanowiono, że dom ten stanie u zbiegu ulic Konwiktorskiej i Bonifraterskiej w Warszawie.

Pod budowę Domu im. Matysiaków przeznaczono plac o powierzchni 10 tys. m kwadratowych. Łączna kubatura całego obiektu, na który złożą się kilka bloków mieszkalnych i zabudowań pomocniczych, wyniesie 10 tys. m sześciennych.

7-letnie dziecko w trybach kieratu

Wstrząsający wypadek wydarzył się we wsi Partęczyński pow. Grudziądz. W czasie młoczenia zboża 7-letni Ryszard Chyliński dostał się w tryby kieratu i zanim zdołano zatrzymać konie, chłopiec doznał połamania kości. W kilka chwil później zmarł.



Pracownicy poszukiwani

2 INŻYNIERÓW — ELEKTRYKÓW względnie TECHNIKÓW — ELEKTRYKÓW z praktyką — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Marchlewskiego 15. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Organizacji i Zatrudnienia. K-2157/2

MURARZY, BRUKARZY, CIESLI, MALARZY, BLACHARZY, MONTERÓW, SPAWACZY wod.-kan., c.o. i gaz., oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKALIKOWANYCH — zatrudni natychmiast na dogodnych warunkach placę Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 16, II p. pokój Nr 5/3 K-2154/3

Ogłoszenia drobne

Zguby

PLODEJEN Eugeniusz zgubił prawo jazdy kat. II, nr 0400/57 wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-1513/1

Nauka

ZAOCZNE KURSY: Księgowości I i II st., Zaopatrzenia, Magazyńców i Gosp. mater. I i II st., Prawa pracy. Zadać informatora: Studium, Szczecin, ul. Piastów 6. K-2161/4

Kupno

PARCELE budowlaną w Rzeszowie — kupić. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1544

Sprzedaż

KLEJ do papieru „Lotos”, (bezpieczny, gdyż bez fenolu), opakowanie sztalne i wygodne — sprzedają sklepy uspołecznione i prywatne. K-2113/10

Podziękowanie

Ordynatorowi Oddziału Zakładu-go Szpitala w Łańcucie dr STANISŁAWOWI SZYNDLAROWI za wyleczenie naszego syna z ciężkiej choroby i troskliwe zajęcie się nim, jak również pozostałym pracownikom Oddziału za wzorową opiekę, składającą tą drogą najserdeczniejsze podziękowania — Wysoccy. G-1511/A

„CALCIPIRINA“

(opakowanie po 30 tabl)

zwalcza przewlekłe schorzenia reumatyczne

Do nabycia we wszystkich aptekach Farm. Sp-nia Pracy „Biopharm”.

K-2154/4

UWAGA ZLECENIODAWCY ogłoszeń prasowych

do dziennika

«*Nowiny Rzeszowskie*»

Przypominamy, że zamówienia na druk ogłoszeń wymiarowych, wierszowych, drobnych, należy kierować bezpośrednio do: BIURA OGŁOSZEŃ I REKLAM Rzeszów, Zeromskiego 5 (gmach KW PZP) parter, pokój nr 1. BO-221

1) Inspektora Technicznego
2) St. Referenta Technicznego

oraz

20 kierowców na ciężarce „Masury” — D — 34

zatrudni

Ośrodek Transportu Leśnego

w Sanoku, ul. Reymonta 3.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje samodzielnie Ref. Kadr. K-2153/1

ŁAŃCUCKE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE
w Łańcucie
ul. Cottańskiego 37, tel. 19-27

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie

prac związanych z wzniesieniem komór wodnych końca parowozu w Browarze Przemysł. Termin wykonania prac 30. XI. 1958 r.

Termin składania ofert do dnia 30. XI. 1958 r. na adres jak wyżej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2155/1

Kopalnia Węgla Kamiennego „MARCEL“
w Radlinie I pow. Wodzisław Śląski
stacja kolejowa Radlin Śl. — Obszary przyjmie do pracy pod ziemią mężczyzn w wieku od 18 — 45 lat.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:

- 1) Wynagrodzenie za pracę wg. postanowień zbiorowego układu pracy w przem. węglowym;
- 2) Zakwaterowanie w nowoczesnych Domach Górniczych, gdzie stołówki znajdują się na miejscu;
- 3) Kredytowane wyżywienie przez okres jednego miesiąca z tym, że należność potrącona zostanie w 5-ciu ratach mies.;
- 4) Zonaci i żywiciele rodzim 6 ton węgla rocznie w naturze oraz za 2 tony ekwiwalent gotówkowy;
- 5) Po nienagannym przepracowaniu 6 miesięcy jednorazową premię w wysokości 400 zł, a po dalszych 6 mies. 800 zł.;
- 6) Z chwilą podjęcia pracy po raz pierwszy — pod ziemią: bezpłatny komplet odzieży roboczej i obuwi. Koszt ich umorzony zostanie po 5 miesiącach nienagannej pracy;
- 7) Zakwaterowanie w Domach Górniczych miesięcznie, jedno-dniowe, bezpłatne zwolnienie na wyjazd do rodziny z zwrotem kosztów przejazdu wg. taryfy ulgowej PKP. Poza tym otrzymują dodatkę oświatową dziennie 4,20 zł w mies. letnich i 3,14 zł w mies. zimowych;
- 8) Po 3 mies. zatrudnienia — premię kwartalną z Karty Górnika.

Przyjmujący pracę winien posiadać zwolnienie z ostatniego miejsca pracy wzgl. zaświadczenie GRN (MRN) stwierdzające że w ostatnich 3 mies. nie pracował zarobkowo, oraz wymeldowanie odnotowane w dowodzie osobistym. Formalności przyjęcia załatwiają Wydziały Zatrudnienia i Spraw Socjal. przy każdym Prez. Pow. Rady Narod. oraz Dział Zabrudnienia i Spraw Socjal. kop. Marcel. K-2156/2

GORLICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO „FOREST” w Gorlicach

OGŁASZAJĄ PRZETARG nieograniczony II

na sprzedaż

samochodu osobowego

marki „Mercedes” typ 320.
Cena wywoławcza 20.250 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 19 bm. w siedzibie Zakładu w Gorlicach przy ul. Waryńskiego 15/21 o godz. 10.
Do przetargu dopuszczają się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne i osoby fizyczne po złożeniu najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej. Ogłędzin samochodu można dokonywać codziennie w godz. przedpołudniowych. K-2155/3

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Dębicy

ogłasza przetarg

na budowę

LIŃLI NISKIEGO NAPIĘCIA o długości 1500 mb. w tuz. Ostedlu mieszkaniowym „Poddebby”. Podstawowe materiały jak: szopy, linka, izolatory — dostarczy inwestor.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Bliższych informacji udzieli Prezydium MRN w Dębicy. Oferty należy składać do dnia 12 listopada 1958 r. K-2152/2

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa — najchętniej sierota. Kraków, ul. Mazowiecka 6 (Warsztat). K-2150/1

DZIURKARKĘ marki „Singer” typ ciężki w idealnym stanie sprzedam — Kobis Kazimierz, Tar-nów, ul. Wabowa 30/2. G-1505/1

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH LEŻAJSK i siedzibą w Leżajsku, ul. Sandomierska

ogłasza przetarg

na wykonanie

instalacji siły i światła

w dwóch garażach oraz magazynach Nadleśnictwa Państwowego Leżajsk z siedzibą w Leżajsku, ul. Sandomierska. Bliższych informacji w zakresie rozmiaru robót udzieli Rejon Lasów Państwowych na miejscu. Oferty należy składać w Rejonie L. P. do dnia 22. XI. 58 r. W przetargu mogą także wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Rejon Lasów Państwowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Konspiracyjne rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 24. XI. 1958 roku. K-2152/1

„Spotem” Związek Spółdzielni Spożywców Wojewódzki Zakład Transportowy
w Rzeszowie, ul. Langiewicza barak 2

ogłasza przetarg nieograniczony I, II i III

na sprzedaż

samochodu osobowego

marki „Skoda”, typ 1101.
Przetarg odbędzie się w biurze WZT Rzeszów, ul. Langiewicza, barak 2 o godz. 11 w następujących terminach:
I przetarg — 25. XI. 1958 r.
II przetarg — 9. XII. 1958 r.
III przetarg — 23. XII. 1958 r.
Cena wywoławcza samochodu w przetargu I wynosi 22.500 zł. Ceny wywoławcze w przetargach następnym zostaną obniżone, zgodnie z zarządzeniem zawartym w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1958 r., poz. 353.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie WZT najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać codziennie w godz. od 10 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze WZT. K-2151/1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPOŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
Morąskie Zakłady Odlewicze w Morągu
ul. Dąbrowskiego 10

SPRZEDAŻĄ

100 szt. kieratów typu Z-5

z wyposażeniem jak klucze i ołtwiarki wraz z drągami w cenie 2.900 zł za sztukę, ponadto posiadają do upłynnienia części zamienne do w/w kieratów wszelkiego rodzaju koła zębate, wałki i ramy dębowe.

wykonują

na zamówienia

armaturę kuchenną i piecową oraz

odlewy żeliwne wg otrzymanej dokumentacji modeli.

Informacji udziela Dział Zbytu, tel. 82-64. K-2154/1



Wtorek

11

LISTOPADA 1958 r.

RZESZÓW
Dyżurnicy: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2.
Stacya dyżurny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ - Sprawa Moniki - godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Dziwactwa z Florencji - godz. 18, 18.10 i 20.20.
MeWA (ul. Dąbrowskiego) - Pożegnania - godz. 17 i 19.30.

SWIT (ul. Langiewicza) - Piasek - godz. 18 i 20.
APOLLO (W. Hibnera) - Damski krawiec - godz. 17 i 19.05.

PRZODOWNIK (ul. Piastowskiej) - Przypada komiwojażera - godz. 17 i 19.

WDK (ul. Okrzei 7) - Dolina pokoju - godz. 17 i 19.

STRZYŻÓW - RODZENIE - Folies Bergere

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Tokaczowa) - Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19.
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 12-19.

RADIO

Program I

Program dnia: 6.40 15.25.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.30 8.30 12.04 15.00 18.20 20.20 22.00 23.50.

9.00 Audycja szkolna dla klasy X - „Dziady” A. Mickiewicza 10.00 Koncert melodii rozrywkowych 10.30 Koncert poranny 11.10 „Fort Wasika” opowiadanie S. Strumph-Wojtkiewicza 11.30 Z cyklu „Rodzice a dziecko” 12.15 Z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne” 12.30 Popularne utwory symfoniczne 13.00 Audycja szkolna dla klasy IV pt. „Jak to muzyka wdzięcznie umie przyrodę naśladować” 13.40 Pieśń kompozytorów polskich 14.00 Dla młodzieży szkolnej gawędą J. Przymanowskiego pt. „Zęglarze nieba” 14.20 Koncert w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów 15.00 Melodie na organy kinowe 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 Z cyklu sylwetki kompozytorów „Wiosna” 16.40 „Pieśń o Radłowie” 17.15 Radłowski kurs nauki języka rosyjskiego 19.30 „Sznurek czerwonych paciorków” - słuchowisko wg noweli A. Kurpina 21.05 Tradycje lotnictwa polskiego 22.20 Muzyka taneczna.

Program II

Program dnia: 7.40 15.05.
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.04 16.00 18.20 20.00 22.00 23.50.

9.15 Melodie operetkowe F. Lehara 9.50 Magazyn muzyki w oprac. L. Kydryńskiego 11.00 Melodie do tańca gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego 11.30 Koncert solistów 12.15 Przerwa 15.10 Z Nowakowski „Wedrowny grąjek” 15.30 Dla dzieci młodszych odc. powieści fantastycznej pt. „Karisson z dachu” A. Lindgren 16.00 Pieśń kompozytorów rosyjskich 16.15 „Dwa oblicza” pogadanka mgr T. Terperka 17.15 Muzyka dawna 19.00 „Portret Doriana Greya” fragment powieści O. Wilde'a 19.30 Koncert chóru a capella PR w Krakowie 20.40 G. Verdi „Don Carlos” opera.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA

5.10 Reportaż ze spóźnionych klaczy w Korczynie. „Towar chwali mistrza” 14.55 Głos ma „Koniczynka” 16.00 Wiadomości z ziem rzeszowskiej 16.05 Dzielans rzeszowski 16.25 Z cyklu „Zespoły regionalne” audycja, „Spiewa Stalowa Wola”

Jeśli inwestor nie pilnuje - wykonawca się nie spieszy

W związku z naszą niedawną informacją o konieczności ostatecznego wykończenia kina „Zorzy” otrzymaliśmy wyjaśnienie z Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. W piśmie tym czytamy m. in., że inwestor OZK, zawierając umowę z RzPBM nie sprecyzował dokładnie zakresu wszystkich robót „lecz zwrócił się do nas (tj. RzPBM) pismem z dnia 18. IX. br. o szczegółowe i wnikiwe przeanalizowanie wszystkich kosztów niezbędnych do zakończenia budowy i o możliwie najszybsze powiadomienie czy i w jakiej wysokości należy w br. dofinansować omawianą budowę. Zaznaczamy, że sprawy te należą do obowiązków inwestora, a nie wykonawcy”.

Co zatem robią fachowcy z OZK. Zamiast się pośpieszyć i dopilnować by niezbędne prace wykończeniowe wykonane były w okresie letnim, dopiero w drugiej połowie września rozpoczyna się korespondencję z wykonawcą, by „wnikiwie przeanalizować wszystkie koszty niezbędne do ukończenia budowy”. Nic też dziwnego, że wobec takiego stanowiska OZK — wykonawca mógł nie spieszyć się zbytnio z robotą, tym bardziej, że RzPBM pracy nie brakuje. O tym, że Okręgowy Zarząd Kin nie przykładają wiele uwagi do wykończenia „Zorzy” świadczy również fakt, że na nasze kilkakrotne notatki nie udzielili dotychczas żadnych wyjaśnień.

Nie chcemy więcej wracać do tej sprawy. Uważamy, że najwyższy czas rozwiązać ją ostatecznie. Z kina jak chyba władzom OZK wiadomo, korzysta codziennie setki ludzi, którzy nie chcą marznąć za własne pieniądze. A pracownikom „Zorzy” po dwu latach też należy się jakieś schronienie.

Zniknęły w ciągu jednej nocy...

W dniu 7 listopada uliczne kabinę telefoniczną naszego miasta zaopatrzone zostały o nowe spisy telefonów. Korzy-

stający z automatów nie długo cieszyli się jednak tym nowym „podarkiem” Poczty..., bo już następnego dnia budki telefoniczne „wolno” były od spisów. Książki telefoniczne zniknęły w przeciągu jednej nocy. I to nie pierwszy raz. W tym roku już cztery razy Poczta uzupełniała spisy w ulicznych kabinach.

To naprawdę oburzające. Ko mu potrzebne są książki telefoniczne przeznaczone do społecznego użytku. Chyba posiadacz telefoniczny nie takomą się na nie... bo jeśli stać kogoś na aparat telefoniczny, nie pożaluje i tych kilku złotych na spis numerów. Zatem złodziej, bo tak niestety trzeba tego osobnika nazwać, zabiera książki telefoniczne nawet nie dla własnego użytku, ale po prostu dla fantazji, dla wypraktikowania swojego złodziejskiego kunsztu, nawet po to — żeby je potem zniszczyć..., bo chyba nimi nie handluje. Fakt więc tym bardziej godny napiętnowania

Jak wynika z powyższego utrzymanie księżek telefonicznych w ulicznych kabinach naszego miasta nie obejdzie się chyba bez pomocy milicji.

Talony subskrypcyjne do nabycia w DK

Miłośników książki informujemy, że księgarnie w województwie rzeszowskim otrzymały talony subskrypcyjne serii C i D na Małą Encyklopedię Powszechną. Jak wiadomo, talony serii A i B, upoważniające do nabycia encyklopedii w pierwszej kolejności, zostały już wyczerpane. Obecne talony są ostatnimi seriami umożliwiającymi nabycie Małej Encyklopedii Powszechnej w połowie przyszłego roku.

Encyklopedia ukaże się w jednym tomie i zawierać będzie 1.300 stron, 40 tysięcy haseł, 4 tysiące ilustracji i 120 map. Będzie to pierwsze wydawnictwo tego rodzaju w okresie od 1945 roku i ze względu na swą uniwersalność stanie się bardzo przydatną dla ludzi o różnych zawodach i zainteresowaniach.

Zamiast drogi- grzędawisko

Z nakazu Nadleśnictwa Państwowego we Frysztaku zwożono traktorami drewno z lasów w Hucie Gogołowskiej do Frysztaka, przez co drogi gromadzkie na niektórych odcinkach zamieniły się w bagna, trudne do przebycia.

W tych dniach na drodze w Gliniku Średnim „utonął” w błocie samochód osobowy, nie mogły go wydobyć nawet konie. A przecież chłopci muszą tą drogą jeździć zwłaszcza teraz, gdy odbywa się dostawa pędów rolnych do punktu skupu we Frysztaku. Poza tym nie ma dojazdu na wypadek pożaru, lub co gorsza — gdyby trzeba było wezwać karetkę pogotowia. O konieczności niezwłocznej naprawy drogi sygnalizujemy Prezydium GRN we Frysztaku.

Sesja Rady Naukowo-Ekonomicznej w Rzeszowie

W drugiej połowie bm. odbędzie się w Rzeszowie Sesja Rady Naukowo-Ekonomicznej przy WKPG. W sesji udział wezmą przedstawiciele władz miejscowych oraz naukowcy z Krakowa, którzy wchodzi w skład Rady Naukowo-Ekonomicznej.

Tematem będzie omówienie dalszego rozwoju gospodarczo-społecznego regionu rzeszowskiego w planie 7-letnim (1959—1965) i w planie perspektywnym (do 1975 r.).

Z Strzyżowa

Budżet pow. strzyżowskiego na rok 1959 zamyka się kwotą 30 mln 522 tys. zł czyli mniej więcej utrzymuje się na takiej wysokości jak w br. Charakterystyczną cechą jest to, że na rok 1959 dotacje ze szczebla wojewódzkiego zostały poważnie zmniejszone. Wynika z tego, że rady powiatowe i gromadzkie stają się samodzielnymi gospodarzami swego terenu i biorą udział we wszystkich dochodach rolnictwa (podatki), przemysłu terenowego, handlu i usług. Dochody pow. strzyżowskiego będą się kształtowały następująco: z gospodarki nieuspołecznionej 10 mln 005 tys. zł, podatki i opłaty od ludności

»Dom, w którym żyjemy«...



„film produkcji radzieckiej, sięgający do problemów II wojny światowej. Prawdziwość ukazowanego obrazu, doskonała reżyseria i dobry scenariusz — oto co składa się na zalety filmu „Dom, w którym żyjemy”. Rolę główną odtwarza Zana Bołotowa, którą reżyserzy

- Zwiększono wydatki na szkolnictwo zawodowe
Zdrowie i kultura fizyczna w centrum uwagi
Dalszy rozwój produkcji rolnej

tura fizyczna w 1958 r. 2 mln 144 tys. zł, w r. 1959 wzrosło do 3 mln 238 tys. zł. Podwojnie wzrosła kwota na świadczenia społeczne, bo gdy w roku 1958 wynosiła ona 55 tys. zł, to w 1959 r. wynosić będzie 110 tys. zł. W ramach tej pozycji budżetu przewidziano remonty mieszkań i urządzeń komunalnych. Przeznacza się również dość poważne kwoty na budownictwo nowych dróg i mostów, na melioracje, na rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej. Realizacja wyżej podanych zadań na rok najbliższy stwarza realne możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego powiatu strzyżowskiego. Zasadniczy i główny cel tkwi w tym, by budżet zaplanowany, był w terminie realizowany. Miejmy nadzieję, że Powiatowa Rada Narodowa przy udziale jej aparatu wykonawczego oraz całego społeczeństwa strzyżowskiego wykona w 1959 r. nakreślone dla niej zadania budżetowe.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Remanenty niedzieli sportowej

KOSZYKÓWKA
II LIGA - MESKA - GRUPA A
Sparta Łódź - Legia Ib W-wa 88:71 (44:35)
Olimpia Poznań - Cracovia 52:56 (28:24)
Polonia Leszno - Budowlani Toruń 84:57 (39:28)
Górnik Wałbrzych - Polonia Przemysł 70:55 (36:26)
Punkty dla drużyny przemysłkiej zdobyli: Langiewicz - 22, Niemiec - 13, Halecki - 8, Gawlik - 6, Nanus - 4, Piechnicki - 2.
W najbliższą niedzielę koszykarze Polonii Przemysł spotkają się w siebie z Polonią Leszno, z którą muszą wygrać, by zdobyć punkty konieczne do utrzymania się w II lidze.

III LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA
W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa III ligi międzywojewódzkiej, w której uczestniczą zespoły okręgu rzeszowskiego.
Oto wyniki:
AZS Kraków - LZS Ropczyce 113:40
Wista Ib Kraków - Krowodrza 84:34
Korona Kraków - Cracovia Ib 86:42.

BOKS
A-KLASA
JKS Jarosław - Stal Ib Stalowa Wola 2:16. Mecz Czujaw Łańcut - Stal Ib Mielec został przelożony na termin późniejszy.
TENIS STOŁOWY
III LIGA
STAL STALOWA WOLA
MISTRZEM LIGI OKRĘGOWEJ?
W niedzielę długotrwały przedwiońnik ligi okręgowej Ruch Rzeszów zakończył swoje rozgrywki zwycięstwem nad RZKS Jarosław 6:4. Punkty dla zespołu rzeszowskiego zdobyli - Swider 3, Szawan 2 i Rzepka 1, dla pokonanych - Tracz 2, Kalinowski i para Kalinowski, Wróblewski po 1.
Również najgroźniejszy rywal rzeszowian - Stal Stalowa Wola wygrała wysoko mecz z Farmakiem Łódź 8:2. Dzięki temu stalowcy są w tej chwili najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego z uwagi na to, że mają do rozegrania jeszcze dwa i to niezbyt trudne spotkania. Zwycięskie punkty dla Stali w

meczu z Farmakiem zdobyli: Kilianowski 3, Szcwigiel 2, Starzec 2 oraz para Starzec, Kilianowski 1, dla Farmaka Kruczek 2.
Trzeci mecz rozegrany w sobotę w Sarzynie zakończył się zwycięstwem Farmaka Rzeszów nad Unią 8:2. Porażka ta degraduje Unię do A-klasy.

TABELA
Ruch Rzeszów 18 28 127:33
Stal St. Wola 14 28 101:38
Czarni Jasio 15 16 72:78
Stal Rzeszów 15 15 78:72
Sanoczanka 15 12 60:90
Resovia 14 11 57:83
Farmak Rzeszów 16 10 72:88
Unia Sarzyna 15 8 46:104
RZKS Jarosław 12 6 47:73

MICHAŁ MATYAS TRENEREM CRACOVII
W poniedziałkowym numerze „Głos Sportowca” przeczytaliśmy my taką oto wiadomość:
„Jak się dowiadujemy z kalendarza sekcji piłkarskiej Cracovii w ub. tygodniu znany trener Michał Matyas, prowadzący przez 2 lata treningi Stali Mielec, podpisał kontrakt z Cracovią na następny sezon piłkarski”.
W tej sprawie rozmawialiśmy telefonicznie z prezesem mieleckiej Stali tow. Zimnym, który wyjaśnił, że trener Matyas odszedł na własną prośbę, którą motywował czysto rodzinnymi przyczynami. Prezes Zimny zapewniał nas, że zarząd klubu podszedł do prośby trenera Matyasa po ludzku i rozszedł się z nim w jak najlepszej zgodzie. Oświadczył równocześnie, że z pierwszemu drużynie nikt na razie nie odchodził, tak więc wszelkie pogłoski o jakichkolwiek zwolnieniach są nieprawdziwe.

30. XI: Włókieniarz Rakszawa - JKS Jarosław, ZDK Mielec - Ruch Rzeszów, Leśnik Przemysł - Stal Dęba.
7. XII: Ruch Rzeszów - Leśnik Przemysł, Czujaw Przemysł - Włókieniarz Rakszawa.
14. XII: ZDK Mielec - JKS Jarosław, Stal Dęba - Ruch Rzeszów.
21. XII: JKS Jarosław - Leśnik Przemysł, Czujaw Przemysł - Stal Dęba.
28. XII: ZDK Mielec - Włókieniarz Rakszawa, Leśnik Przemysł - Czujaw Przemysł, Stal Dęba - JKS Jarosław.
Dziwnym się diaczego nie zgłosiły swego udziału drużyny rzeszowskiej Stali i ZDK ze Stalowej Woli?

JUNIORZY A I B KLASY ZAKOŃCZYLI JESIENNĄ RUNDE MISTRZOSTW

W ub. niedzielę zakończyła się jesienna runda mistrzostw piłkarskich klasy A i B juniorów — grupy rzeszowskiej. Tytuły jesiennych mistrzów zdobyli: w klasie A juniorzy Stali Rzeszów, w klasie B — Wisiółki Dębica.

A oto aktualne tabele:
A-KLASA
Stal Rzeszów 3 6 17:4
LZS Zaczernie 3 4 8:10
Sparta Sędziszów 3 2 5:10
Czujaw Łańcut 3 0 4:10
B-KLASA
Wisiółka Dębica 4 7 18:3
MKS Dębica 4 5 12:6
Resovia II 4 4 6:10
Stal II Rzeszów 4 2 5:12
Włókn. Rakszawa 4 2 2:9

Z klasy B wyczołgały się w trakcie rozgrywek drużyny LZS Kawęczyn i Sokołowiwnki.

Zbyt długo trwają te obiecanki

Mieszczące się w barakach nad Wisiółkami Przedsiębiorstwo „Las” od dłuższego czasu stara się o jakieś godziwe lożum. Prezydium MRN bynajmniej nie odmawia słusznosci zabiegom przedsiębiorstwa, lecz popatrzmy...

Początkowo zamierzano ulokować „Las” w jednym z budynków przy ul. 3 Maja, później przy ul. 1 Maja. Przedstawiano też propozycje uzyskania III piętra w nowym budynku WZSP, a ostatnio obiecywano nawet część pomieszczeń po byłym WZŁ. Tyle możliwości — niestety do żadnej z nich nie przychyliły się kompetentne władze miejscowe. Wydało się, że czas najwyższy załatwić tę sprawę. (r)

NOWINY RZESZOWSKIE
„Nowiny Rzeszowskie” RS W „Prasa”. Redaguje kolegium.
Wydaje Wydawnictwo Prasowe. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 3, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala - 20,56, naczelny redaktor 475, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4558, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżynskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 3-6-445. Przedp. Upoważnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - 4 zł 10, kwartalnej - 12 zł 30, półrocznej - 24 zł 60, rocznej - 48 zł 120.
Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne. D-2-30